

*JULIUSZ S. TYM**

**KONFLIKTY LOKALNE PODCZAS ZIMNEJ WOJNY
JAKO WYRAZ KONFRONTACJI ZBROJNEJ MOCARSTW
BEZ WYPOWIEDZENIA WOJNY**

Słowa kluczowe: konflikty lokalne, zimna wojna, konfrontacja mocarstw, wojna wietnamska, wojna Yom Kippur, wojna afgańska

Streszczenie

W okresie zimnej wojny na Europejskim Teatrze Wojny stały naprzeciwko siebie w gotowości do rozpoczęcia działań wojennych potężne siły zbrojne dwóch przeciwstawnych mocarstw i bloków polityczno-wojskowych. Do wojny w Europie nie doszło, natomiast polem ich konfrontacji zbrojnej stały się liczne konflikty lokalne. Spośród nich najważniejsze to wojna koreańska, wojna wietnamska, wojna w Afganistanie w latach 1979–1989, a także liczne konflikty na Czarnym Lądzie oraz na Bliskim Wschodzie, w tym konflikt izraelsko-arabski, a zwłaszcza wojna Yom Kippur. Trywializując można uznać niektóre z nich za konfrontację zbrojną dwóch światowych mocarstw bez wypowiedzenia wojny. Odegrały one istotną rolę w kształtowaniu ładu międzynarodowego w drugiej połowie XX wieku. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w warunkach zimnej wojny konflikty lokalne, w których dochodziło do zaangażowania mocarstw stanowiły swoisty wentyl bezpieczeństwa. Konflikty te wywarły także znaczący wpływ na przemiany w sztuce wojennej zarówno mocarstw, jak i dwóch największych sojuszy wojskowych.

* płk dr hab. Juliusz S. Tym, prof. Akademii Obrony Narodowej (Warszawa), j.tym@aon.edu.pl.

Mianem zimnej wojny określa się okres od 1947 roku do 1991 roku. Po raz pierwszy posłużył się nim już w 1945 roku George Orwell¹. Początek zimnej wojny wyznaczał moment rozpadu koalicji antyhitlerowskiej, a jej kres – rozpad Związku Sowieckiego.

Zimna wojna w Europie przybierała różne formy, z których stale występowały: wyścig zbrojeń, walkę wywiadów, utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej wojsk, loty rozpoznawcze statków powietrznych, ćwiczenia taktyczne z wojskami o potężnym rozmachu z użyciem wielu tysięcy żołnierzy oraz wielu setek ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego (mające charakter ćwiczeń strategicznych). Do zjawisk incydentalnych należały wydarzenia takie jak bezogniowa konfrontacja czołgów amerykańskich i sowieckich przy „Check Point Charlie” w Berlinie podczas kryzysu w 1961 roku czy też ucieczki pilotów z krajów Paktu Warszawskiego. Oczywiście nie można zapominać o wydarzeniach, które w sposób nagły i skumulowany, nierzadko w dramatycznych okolicznościach, doprowadzały do eskalacji tej konfrontacji. Należały do nich sowiecka interwencja wojskowa na Węgrzech w 1956 roku i w Czechosłowacji w 1968 roku. Także kolejne kryzysy berlińskie w 1948, 1953 i w 1961 roku mogły stać się zarzewiem wojny. Wydarzenia w PRL również podsycaly nie tylko propagandową zimnowojenną retorykę, lecz były także źródłem wielu przedsięwzięć o charakterze wojskowym, podejmowanych po obu stronach „żelaznej kurtyny”.

W okresie zimnej wojny działania o charakterze wojskowym podejmowane na Europejskim Teatrze Wojny, a zwłaszcza na Środkowoeuropejskim Teatrze Działań Wojennych, pomimo swego rozmachu, traktowane były jako rutynowe działania realizowane w czasie pokoju, niejako „w statyce”. Z kolei to co „w dynamice”, pomimo wielu przedsięwzięć podejmowanych praktycznie, przyjmowane było jednak jako pewien teoretyczny model ewentualnego przyszłego pełnoskalowego konfliktu zbrojnego.

Polem konfrontacji zbrojnej dwóch przeciwstawnych mocarstw i bloków polityczno-wojskowych stały się natomiast konflikty zbrojne rozgrywające się poza Starym Kontynentem. Konflikty te miały zupełnie inny wymiar i charakter, dlatego określane były mianem konfliktów lokalnych.

Biorąc pod uwagę zasięg i stopień zaangażowania państw należy przyjąć, że konflikty lokalne to takie, w których uczestniczyły państwa o niskiej pozycji międzynarodowej, dysponujące niewielkimi siłami zbrojnymi, a same konflikty

¹ G. Orwell, *You and the Atomic Bomb*, „Tribune” 1945.

nie wywoływały większych napięć i negatywnych skutków międzynarodowych. W drugiej połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku Stefan Mossor określał je terminem „wojny egzotyczne” ze względu na to, że „toczyły się daleko od Europy”². Zimnowojenne konflikty lokalne, z punktu widzenia głównego nurtu wydarzeń w obszarze euroatlantyckim, toczyły się w większości wypadków „na antypodach świata”, a czasami nieco bliżej w regionach traktowanych jako punkty zapalne na kuli ziemskiej. Omawiając kwestię konfliktów lokalnych, należy zaakcentować, że w omawianym okresie występowały również konflikty o charakterze regionalnym – toczone przy udziale największych państw danego regionu (nierzadko pretendujących do roli regionalnych mocarstw), przy użyciu większych sił zbrojnych niż w przypadku konfliktów lokalnych. Z całą pewnością konfliktami o takim charakterze były wojny izraelsko-arabskie, zwłaszcza wojna Yom Kippur w 1973 roku.

W klasycznej definicji Quincy Wrighta, pochodzącej ze schyłkowego okresu omawianej epoki, wojna „jest stanem prawnym pozwalającym (...) rozwiązać konflikt przez użycie siły zbrojnej”³. Wojna oznacza równoczesny konflikt sił zbrojnych, nastrojów ludności, zasad prawnych i kultur narodowych. Pojęcie „wojna” dla omawianego klasyka, jak też późniejszych teoretyków, zarezerwowane jest jedynie dla tych konfliktów, w które społeczeństwa (państwa, narody) angażują całość bądź większość swoich zasobów.

W myśl powyższych klasycznych definicji, konflikt zbrojny jest wojną wtedy, gdy zaistnieją określone warunki:

- prawne – kiedy w świetle litery prawa następuje wybuch wojny,
- strukturalne – kiedy podmiotem działań zbrojnych są państwa (określone siły polityczne) i ich siły zbrojne,
- funkcjonalne – kiedy celem wojny jest narzucenie woli innemu państwu (organizacji politycznej, narodowi) przez fizyczne obez władnienie jego sił zbrojnych,
- ekonomiczne – kiedy następuje zaangażowanie wszystkich lub większości zasobów państwa (zaangażowania zasobów).

Podjmując próbę sklasyfikowania ówczesnych konfliktów lokalnych należy uznać, że najbardziej obrazowym kryterium, według którego można

² S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1938, s. 69.

³ Q. Wright, *A Study of War*, Chicago 1983, s. 17.

przeprowadzić ich klasyfikację jest kryterium konfliktu interesów. Wychodząc z takiego założenia ówczesne konflikty lokalne można podzielić na:

- konflikty graniczne,
- konflikty o sprawowanie kontroli nad władzami innego kraju,
- konflikty na tle ideologicznym,
- konflikty na tle ekonomicznym,
- konflikty na tle religijnym,
- konflikty etniczne.

Należy jednocześnie dostrzec, że konflikty na tle religijnym bądź etnicznym stanowiły zjawisko marginalne wśród ówczesnych konfliktów lokalnych, aczkolwiek cały czas do nich dochodziło, a jego najbardziej krwawą egzemplifikacją była z całą pewnością wojna domowa w Nigerii toczona w związku z próbą secesji Biafry.

Wypada także podkreślić, że transformacja świata po 1989 roku spowodowała, iż niektóre typy konfliktów przeszły już do historii, inne trwają nadal, natomiast odmienna rzeczywistość wykreowała odmienne wzorce, nadając współczesnym konfliktom nową jakość.

W odniesieniu do konfliktów lokalnych okresu zimnej wojny, z dużym uproszczeniem ich klasyfikację można sprowadzić do dwóch podstawowych rodzajów – wojen między państwami oraz wojen domowych. Jeżeli kryteria pierwszych są oczywiste, to w drugich mieszczą się różne formy walki:

- plemienne,
- narodowowyzwoleńcze,
- powstania wszelkiego rodzaju,
- zorganizowane bunty wsparte zbrojnymi oddziałami,
- walki o władzę, w których każda ze stron dysponuje siłą zbrojną.

Odnosząc się do kwestii współzależności pomiędzy zimną wojną a konfliktami lokalnymi, i zagadnieniem tych ostatnich jako specyficznej formy konfrontacji zbrojnej dwóch ówczesnych mocarstw, analizę tego zjawiska rozpocząć należy od wojny koreańskiej.

Wojna, która rozpoczęła się 25 lipca 1950 roku, wbrew planom agresora zamiast błyskawicznej wojny manewrowej, trwała trzy lata i zakończyła się impasem militarnym trwającym do dziś. Pod względem zaciekłości walk była najbardziej krwawym konfliktem okresu zimnej wojny. W wojnie tej po stronie południowokoreańskiej stanęła koalicja sił zbrojnych działająca na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dowodzenie siłami koalicji objął Naczelný

Dowódca Amerykańskich Sił Zbrojnych Pacyfiku gen. Douglas MacArthur, który jednocześnie objął stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ONZ w Korei. Przeciwnikiem tych sił były wojska północnokoreańskie, a od 25 listopada 1950 roku również siły zbrojne komunistycznych Chin, które przekroczyły wówczas graniczną rzekę Jalu. Działania zaczepne prowadzone przez około 260 tys. żołnierzy odwróciły bieg wojny. Dopiero w marcu 1951 roku amerykańskiej 8. Armii udało się ustabilizować front na linii 38 równoleżnika.

Wojna koreańska z militarne go punktu widzenia to konfrontacja amerykańskiej sztuki wojennej, amerykańskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego z nie-dojrzałą północnokoreańską sztuką wojenną, bazującą na wzorcach sowieckich oraz sowieckim uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym. Radykalny zwrot nastąpił, gdy do wojny włączyły się wojska Chińskiej Republiki Ludowej. Wówczas wojska ONZ musiały zmodyfikować założenia prowadzenia konwencjonalnych działań taktycznych w konfrontacji z wojskami chińskimi, których największym atutem było zacofanie technologiczne. Natarcia chińskich związków taktycznych nie poprzedzało wzmożone natężenie korespondencji radiowej, przegrupowania broni pancernej, zwiększony ruch pojazdów zaopatrzenia w strefie tyłowej. Wojska chińskie narzuciły wojskom koalicji sposób prowadzenia działań taktycznych, na który nie były one przygotowane. Wojska chińskie, w większości o charakterze armii partyzanckiej, nie prowadziły natarcia wzdłuż linii komunikacyjnych. Zjawisko nielinernej asymetrii stało się cechą charakterystyczną tego konfliktu zbrojnego w kolejnych miesiącach jego trwania.

Z kolei działania w trzecim wymiarze toczone w wojnie koreańskiej to z jednej strony kontynuacja metod walki z okresu drugiej wojny światowej, a z drugiej – narodziny nowej ery, którą zapoczątkowało pojawienie się samolotu odrzutowego. Równie istotne jest to, że pierwsze walki powietrzne na samolotach odrzutowych stoczyli ze sobą piloci amerykańscy i sowieccy. W raporcie amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) z 1952 roku uznano dlatego, że „de facto nad Koreą Północną pomiędzy ONZ a Związkiem Sowieckim trwała wojna powietrzna”⁴. Powietrzny wymiar wojny koreańskiej to zapowiedź wielu rozwiązań technologicznych i narodziny mitu samolotu odrzutowego. Późniejsze programy wyszkolenia bojowego pilotów amerykańskich, ostateczny kształt samolotów myśliwskich, a później wielozadaniowych, to efekt wizji wojny powietrznej

⁴ D.E. Showalter, *Pierwsza wojna odrzutowców*, w: *Zimna wojna*, red. R. Cowley, Warszawa 2009, s. 141.

uksztalowany pod wpływem doświadczeń wojny koreańskiej⁵. W cieniu samolotu myśliwskiego pozostaje natomiast pierwsze masowe militarne wykorzystanie innego statku powietrznego – śmigłowca – wówczas traktowanego przede wszystkim jako środek transportu.

Dodać należy, że mimo iż w działaniach zbrojnych wzięło udział ponad ćwierć miliona żołnierzy, oficjalna propaganda mówiła o chińskich ochotnikach. W ten sposób Chiny chciały uniknąć pełnoskalowego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Należy jednak dostrzec, że w wymiarze strategicznym Chiny zostały sprowokowane do zaangażowania się w wojnę koreańską przez Stany Zjednoczone Ameryki. Decyzja o wysłaniu amerykańskiej VII Floty do Cieśniny Tajwańskiej, mająca na celu zapobieżenie eskalacji konfliktu, w rzeczywistości udaremniła inwazję komunistycznych Chin na Tajwan przygotowywaną w czasie, gdy rozpoczęła się wojna koreańska. W rezultacie coś trzeba było zrobić z potężną liczbą związków taktycznych ześrodkowanych w północno-wschodnich Chinach. Wówczas Stalin zasugerował Mao włączenie się w konflikt koreański w zamian za kontynuację sowieckiej pomocy wojskowej. Ukazuje to również pewną pętlę działań państw komunistycznych – inwazja na Tajwan miała zostać „operacyjnie zamaskowana” przez wojnę koreańską, która odciągnęłaby uwagę opinii publicznej od działań komunistycznych Chin. Gdy Stany Zjednoczone Ameryki swym – w znacznej mierze nieświadomym – działaniem udaremniły ten zamiar, Chiny wzięły udział w wojnie koreańskiej, aby po raz kolejny „zamaskować” prawdziwe intencje tak potężnej koncentracji wojsk. Joseph S. Nye słusznie konstatuje, że z punktu widzenia Stalina Korea wydawała się być słabym punktem przeciwnika, jednak gdy doszło do agresji Truman zareagował raczej pryncypialnie aniżeli kunktatorsko – pamiętając wydarzenia, które doprowadziły do drugiej wojny światowej przywołał zasadę, że należy przeciwstawić się wszelkiej agresji⁶. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o to czy gdyby wówczas Stany Zjednoczone Ameryki odkryły prawdziwe intencje współdziałających ze sobą trzech państw komunistycznych konflikt na Dalekim Wschodzie przeistoczyłby się w trzecią wojnę światową.

Wojna koreańska miała dalekosiężne skutki. Była konfliktem lokalnym o średnim natężeniu, który ukształtował układ stosunków międzynarodowych w tej części świata na wiele lat. Zmusiła Stany Zjednoczone Ameryki do stałej

⁵ Tamże, s. 159–160.

⁶ J.S. Nye Jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009, s. 183.

obecności wojskowej na Półwyspie Koreańskim. Za sprawą osoby gen. MacArthur a i jego dymisji, nie wpłynęła natomiast w znaczący sposób na kwestie postzegania ówczesnego pola walki. W tej dziedzinie zmiany w strukturze organizacyjnej wojsk oraz ich taktyce wynikały z założeń strategicznej „doktryny zmasowanego odwetu”. Tylko nieliczne osoby rozumiały, jakie daleko idące implikacje dla współczesnej sztuki wojennej niosą ze sobą doświadczenia wojny koreańskiej. Jedną z nich był gen. Matthew Ridgway, dowódca amerykańskiej 8. Armii w Korei (który między grudniem 1950 r. a marcem 1951 r. uratował wojska ONZ w Korei przed klęską), w latach 1952–1953 Naczelnym Dowódcą Połączonych Sił Zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie, a następnie przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów. Był jednym z nielicznych, którzy krytykowali „doktrynę zmasowanego odwetu” oraz drastyczną redukcję amerykańskiego konwencjonalnego potencjału militarnego. Krytykował ideę udzielenia pomocy wojskowej Francji w Wietnamie. Na początku 1954 roku wysłał do Wietnamu zespół ekspertów wojskowych, który stwierdził, że osiągnięcie zwycięstwa z przeciwnikiem prowadzącym wojnę partyzancką jest w tym kraju możliwe wyłącznie za cenę olbrzymiego zaangażowania zarówno militarnego, jak i ekonomicznego. To co dziś musi budzić zdziwienie to fakt, że niemalże dekadę później nowa administracja prezydenta Kennedy’ego podejmując decyzję o zaangażowaniu w Wietnamie całkowicie pominęła ustalenia raportu Ridgwaya.

W wojnie koreańskiej rolę bazy operacyjnej dla wojsk ONZ stanowiła Japonia, co spowodowało, że Stany Zjednoczone Ameryki zapoczątkowały wówczas proces ponownego nawiązywania kontaktów handlowych z Krajem Kwitnącej Wiśni. Inwestycje poczynione wówczas spowodowały, że w ciągu kilkunastu lat Japonia zbudowała potencjał przemysłowy, który umożliwił rozpoczęcie – tym razem realizowanych pokojowo – nowych podbojów rynków światowych za pomocą swoich nowoczesnych produktów. Rewolucja technologiczna w wielu obszarach związanych z techniką wojskową spowodowała, że związki tego neutralnego państwa ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki stały się bardzo ścisłe, a Japonia znalazła się w obozie państw Dalekiego Wschodu o orientacji prozachodniej.

Połowa lat pięćdziesiątych i wydarzenia związane ze zmianą władz w Związku Sowieckim otworzyły nowy rozdział w dziejach niewypowiedzianej wojny dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych. To czas konsolidacji państw Europy Środkowo-Wschodniej znajdujących się w orbicie wpływów Związku Sowieckiego w ramach Układu Warszawskiego. Równocześnie nowy

przywódca Związku Sowieckiego Chruszczow wytyczył strategiczne cele działań bloku państw komunistycznych – doprowadzenie do wycofania sił zbrojnych trzech drugowojennych koalicjantów z Berlina Zachodniego, a w rezultacie dalsza konsolidacja sowieckich zdobyczy w Europie Środkowo-Wschodniej, ponadto wyciągnięcie maksymalnych korzyści z rozpoczynającego się w Trzecim Świecie procesu dekolonizacji, w celu zdobycia wpływów w Azji i Afryce.

Jednym z największych konfliktów lokalnych toczącym się w latach sześćdziesiątych XX wieku była wojna wietnamska. Z punktu widzenia konfrontacji militarnej dwóch ówczesnych światowych mocarstw była to – podobnie jak w przypadku wojny koreańskiej – konfrontacja odmiennej sztuki wojennej oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jednak na znacznie mniejszą skalę niż w przypadku konfliktu na Półwyspie Koreańskim. Wynikało to przede wszystkim z tego, że przeciwnik amerykańskich i południowowietnamskich sił zbrojnych, czyli siły zbrojne Wietnamu Północnego oraz partyzantka komunistyczna prowadząca działania w Wietnamie Południowym, stosowała taktykę znacząco odbiegającą od sowieckich koncepcji zarówno konwencjonalnych działań zbrojnych, jak i wojny partyzanckiej. Ta odmienność wynikała z dwóch podstawowych czynników kształtujących działania zbrojne w Wietnamie – czynnika kulturowego oraz warunków terenowych.

Cele polityczne przywódców Wietnamu Północnego powodowały, że czynnik kulturowy stanowił istotny składnik przyjętej strategii. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, że niedostrzeżenie bądź marginalizowanie tego czynnika przez Amerykanów – w wielkim uproszczeniu – doprowadziło do ich klęski w wojnie wietnamskiej. W sposób niezamierzony doprowadzili oni do wyraźnej polaryzacji społeczeństwa wietnamskiego, co wbrew pozorom miało istotny wpływ na treści zawarte w komunistycznej propagandzie, a w rezultacie ułatwiło działania komunistycznej partyzantki.

W tej sytuacji polem – a w zasadzie przestrzenią – konfrontacji zbrojnej dwóch ówczesnych światowych mocarstw stała się wojna powietrzna nad Wietnamem Północnym. Amerykańscy piloci toczyli tam walki powietrzne z pilotami północnowietnamskimi, a także sowieckimi, walczącymi na samolotach bojowych wyprodukowanych w Związku Sowieckim i dostarczonych w ramach pomocy wojskowej. Zespoły sowieckich doradców miały wpływ na proces szkolenia pilotów północnowietnamskich, a przez to na taktykę lotnictwa Wietnamu Północnego. Cała obrona przeciwlotnicza tego kraju została także oparta na sowieckim uzbrojeniu raketowym ówczesnej generacji, spiętym ze stacjami

radiolokacyjnymi wykrywania celów, stacjami kierowania ogniem, stanowiskami dowodzenia w jeden system sowieckiej proveniencji. Uznać należy, że system obrony powietrznej Wietnamu Północnego zbudowany został przez Związek Sowiecki. Nie może zatem dziwić w okresie wojny wietnamskiej obecność sowieckich doradców wojskowych, ich zespołów szkoleniowych i technicznych. Przełamanie północnowietnamskiej obrony raketowej okazało się być dużym wyzwaniem dla lotnictwa amerykańskiego. Wiele rozwiązań zarówno w dziedzinie techniki wojskowej, jak i taktyki walki mającej na celu przełamanie obrony przeciwlotniczej, które wówczas zostały wdrożone stało się podstawą tej gałęzi działań zbrojnych w powietrzu.

Na łądzie zasadniczym problemem dla armii amerykańskiej była konieczność zmuszenia przeciwnika do bitwy, która mogłaby rozstrzygnąć losy danej operacji. Przeciwnik unikał jednak otwartej walki stosując szeroki wachlarz działań partyzanckich. Działania wojsk amerykańskich w Wietnamie, związane z prowadzeniem działań przeciwpartyzanckich, nazywanych także działaniami przeciwrebelianckimi, stały się w przyszłości podstawą rozwoju tej dziedziny zmagania militarnych. Główny nacisk na rozwój taktyki działań przeciwrebelianckich został położony w wojskach specjalnych. Niedocenianie wielu czynników kształtujących środowisko pola walki tamtego konfliktu, w tym czynnika kulturowego, przez wyższe dowództwa i sztaby, spowodowało, że wiele cennych inicjatyw i programów realizowanych przez pododdziały amerykańskich wojsk specjalnych poniosło wówczas fiasko. Powtórna ich analiza przeprowadzona w latach osiemdziesiątych XX wieku, a więc ponad dekadę po zakończeniu wojny wietnamskiej, dostarczyła wielu wniosków, które dziś stanowią podstawę amerykańskich założeń zarówno doktryny działań przeciwrebelianckich, jak i działań specjalnych.

Śmigłowiec zrewolucjonizował obraz wojny wietnamskiej, jego pojawienie się w armii amerykańskiej na skalę masową było związane z odrzuceniem „doktryny zmasowanego odwetu”. Wówczas Robert McNamara sekretarz obrony w gabinecie prezydenta J.F. Kennedy’ego zaczął szukać innych rozwiązań na polu działań konwencjonalnych widząc beznadziejność sytuacji – naciśnięcie guzika może bowiem całkowicie zniszczyć obie strony. McNamara proponował powrót do konwencjonalnych działań taktycznych, polegających na tym, że wojska broniące wysuniętych maksymalnie do przodu rubieży „przyklejone” do sił przeciwnika nie mogłyby być obiektem ataku jądrowego. Pod koniec 1961 roku nakazał on utworzenie grupy studyjnej, której zadaniem było wypracowanie nowych

założeń użycia wojsk powietrzno-desantowych. Na jej czele stanął były dowódca XVIII Korpusu Powietrzno-Desantowego, gen. Hamilton H. Howze. W rezultacie prac tej grupy narodziła się koncepcja zastosowania nowej metody w zakresie powietrznej ruchliwości taktycznej, wykorzystującej samolot i śmigłowiec zarówno jako środek transportu służący przemieszczeniu wojsk, jak i jako środek walki nowoczesnych formacji powietrzno-desantowych.

Śmigłowce zostały po raz pierwszy wykorzystane przez amerykańskie siły zbrojne w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej na Dalekim Wschodzie. Podczas wojny koreańskiej były wykorzystywane do ewakuacji rannych oraz w misjach ratunkowych. Wtedy także w siłach lądowych uformowano pierwsze bataliony lotnicze wyposażone w śmigłowce. W 1954 roku w Szkole Lotniczej w Fort Rucker podjęto badania nad możliwościami szerszego wykorzystania śmigłowców niż wyłącznie jako środka transportu. Pilnie studiowano wnioski płynące z doświadczeń w wykorzystaniu śmigłowców przez francuskie siły zbrojne podczas wojny w Indochinach. W 1959 roku w Szkole Wojsk Pancernych w Fort Knox badano możliwości wykorzystania śmigłowców w prowadzeniu działań rozpoznawczych.

Przełom w postrzeganiu śmigłowca przyniosły dopiero wyniki prac grupy gen. Howze. Pośrednio przyczyniło się do tego pojawienie się nowego śmigłowca firmy Bell UH-1, którego wersja wojskowa otrzymała nazwę „Iroquis”. Śmigłowiec ten był napędzany silnikiem turbinowym. Wykorzystanie nowego napędu w miejsce stosowanych dotychczas słabych i zawodnych silników tłokowych zrewolucjonizowało możliwości użycia śmigłowców dla celów militarnych. Nowa koncepcja, określana jako koncepcja szturm powietrznego, przewidywała utworzenie sił pozbawionych pojazdów kołowych, wykorzystujących ruchliwość powietrzną opartą na samolotach i śmigłowcach używanych do przetrzutu sił i środków oraz do zapewnienia im organicznego wsparcia ogniowego. Wykorzystanie śmigłowca jako środka transportu oraz platformy bojowej, czyli możliwości oddziaływania ogniowego na przeciwnika z powietrza w formie organicznego wsparcia ogniowego powodowała, że kwestia skrócenia do minimum czasu potrzebnego wojskom powietrzno-desantowym na uzyskanie gotowości do działania po desantowaniu stawała się dla tak wyposażonych sił, przynajmniej w założeniu, niemalże marginalna.

W lipcu 1965 roku w Fort Benning sformowano nowy jakościowo związek taktyczny – 1. Dywizję Kawalerii (Powietrznej), której etat przewidywał 428 śmigłowców. Warto dodać, że w 1965 roku armia amerykańska eksploatowała

ogółem 6957 śmigłowców i samolotów, a w ciągu roku liczba ta miała wzrosnąć do 7940 statków powietrznych, w tym zdecydowaną większość stanowić miały śmigłowce. Według ówczesnych planów do 1970 roku liczba śmigłowców wykorzystywanych w Armii miała przekroczyć 10 tys. egzemplarzy. Do tego czasu miała również zostać rozwiązana kwestia standaryzacji sprzętu. W miejsce używanych dotychczas 17 typów statków powietrznych, w tym 10 typów śmigłowców miały zostać tylko cztery typy śmigłowców oraz trzy typy samolotów.

Jak już wspomniano śmigłowiec zrewolucjonizował ówczesne pole walki. Praktyczna realizacja idei mobilności powietrznej wojsk lądowych stała się faktem, umożliwiając przerzut drogą powietrzną pododdziałów oraz broni ciężkiej w niemalże każde miejsce. Ponadto śmigłowiec był już nie tylko środkiem powietrznym, ale stał się latającą platformą bojową. Dziś śmigłowce stanowią integralną część niemalże każdej armii świata i trudno wyobrazić sobie współczesne pole walki bez nich. Odpowiedzią Związku Sowieckiego na pojawienie się w wojnie wietnamskiej związku taktycznego, realizującego w praktyce koncepcję szturm powietrznego, było wprowadzenie śmigłowców pola walki umożliwiających wysadzanie taktycznych desantów powietrznych, które zgodnie z ówczesnymi założeniami prowadzenia działań taktycznych miały zostać skupione w jednostkach lotnictwa armijnego i frontowego.

Wojna wietnamska okazała się być polem konfrontacji działań psychologicznych dwóch ówczesnych mocarstw w obszarze działań psychologicznych, które dziś klasyfikujemy jako jeden z elementów działań informacyjnych. W ówczesnie realizowanych działaniach psychologicznych zwycięstwo odniósł Związek Sowiecki. Odpowiednio zaplanowana i zorganizowana, a następnie cały czas podtrzymywana gigantyczna operacja psychologiczna, wykorzystując naturalne słabości społeczeństw demokratycznych, ówczesne nastroje antywojenne oraz ruchy lewackie i pacyfistyczne, doprowadziła do podcięcia zaufania społeczeństwa amerykańskiego do własnych sił zbrojnych i braku poparcia dla amerykańskiego zaangażowania militarnego w Wietnamie. Ta zakrojona na szeroką skalę niekinetyczna operacja informacyjna wywołała głęboki kryzys społecznego zaplecza amerykańskich sił zbrojnych. Umiejętnie wywołany brak społecznej akceptacji dla wojny wietnamskiej spowodował, że każdy żołnierz amerykański biorący w niej udział był napiętnowany mianem mordercy. Logiczna argumentacja nie była w stanie przełamać nastawienia narzuconego *de facto* przez mniejszość, która na fali ogólnego niezrozumienia celów amerykańskiej obecności wojskowej w Wietnamie, efektywnie zmanipulowała obraz rzeczywistości w mediach.

Wywołanie takiego efektu należy uznać za „majstersztyk” działań psychologicznych. Stany Zjednoczone Ameryki jako państwo dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku zaczęły przełamywać ten kryzys. W znacznej mierze przyczynił się do tego prezydent Ronald Reagan, który jak mało kto rozumiał olbrzymią siłę środków oddziaływania na ludzkie emocje, dlatego jednym z pól zimnowojennego starcia mocarstw uczynił konfrontację ideologiczną. To również była jedna z lekcji wojny wietnamskiej.

Duże znaczenie dla zimnowojennej konfrontacji mocarstw miały konflikty izraelsko-arabskie. Z pewnością największe znaczenie miał konflikt określany jako wojna Yom Kippur z 1973 roku. W przeciwieństwie do wojny koreańskiej i wietnamskiej w konflikcie tym nie brali udziału żołnierze amerykańscy i sowieccy. Była to wojna toczona przez Siły Obrony Izraela z siłami zbrojnymi Egiptu i Syrii. O ile Izrael używał uzbrojenia i sprzętu wojskowego produkcji zachodniej, a jego sztuka wojenna w pewien sposób nawiązywała do sztuki wojennej sił zbrojnych państw zachodu, o tyle jego adwersarze eksploatowali niemal wyłącznie uzbrojenie i sprzęt wojskowy pochodzący ze Związku Sowieckiego. Stało się tak za sprawą ambitnego prezydenta Egiptu Anwara As-Sadata, który po śmierci Nasera przejął władzę w tym kraju. Uzyskanie pomocy wojskowej ze strony Związku Sowieckiego skutkowało tym, że w Egipcie i Syrii pojawiła się spora grupa sowieckiego personelu wojskowego, który nie tylko doradzał i szkolił, ale również aktywnie uczestniczył w rozwijaniu ugrupowania bojowego przez egipski system obrony powietrznej. To spowodowało, że siły zbrojne Egiptu i Syrii uzależnione od sowieckich dostaw wojskowych w dość krótkim okresie czasu uzależniły się od doktryny wojennej Związku Sowieckiego. Zaproponowane przez sowieckich doradców wojskowych rozwiązania w tym zakresie w znacznej mierze bazowały na ówczesnej sowieckiej doktrynie wojennej i sowieckich założeniach taktycznego użycia poszczególnych rodzajów wojsk zmodyfikowanych pod kątem warunków terenowych Bliskiego Wschodu.

Wojna rozpoczęła się 6 października 1973 roku. W pierwszej fazie zarówno Egipt, jak i Syria zdołały zaskoczyć Izrael, jednak efekt zaskoczenia został dość szybko zniwelowany. Elementem, który miał olbrzymi wpływ na taki rozwój wydarzeń, był czynnik kulturowy. Odmienność kulturowa obu narodów – żydowskiego i arabskiego – spowodowała, że w inny sposób podchodziły one do kwestii funkcjonowania organizacji wojskowej oraz prowadzenia działań zbrojnych. Personel izraelskich Sił Obrony cechował wysoki poziom wyszkolenia i morale oraz daleko idąca inicjatywa i kreatywność, a także jednoczący wszystkich

w działaniu ducha zespołu. W przeciwieństwie do nich poziom wykształcenia wojsk egipskich i syryjskich był znacznie niższy, żołnierzy cechowało niskie morale, bierność, brak inicjatywy, a ponadto armie te były społecznie rozwarstwione – korpus oficerski stanowił kastę, która z pogardą odnosiła się do podwładnych – w tej sytuacji trudno mówić o możliwościach budowania ducha zespołu. Ten czynnik kulturowy miał olbrzymi wpływ na przebieg działań wojennych w 1973 roku.

Egipt w początkowej fazie konfliktu zdołał sforsować Kanał Sueski i wdarł się na znaczną głębokość na Półwysep Synaj, jednocześnie zadał znaczne straty lotnictwu izraelskiemu, które zostało zaskoczone skutecznością egipskiej obrony powietrznej. Z kolei Syria, pomimo lokalnego sukcesu taktycznego na Wzgórzach Golan, nie zdołała przełamać obrony izraelskiej. Przeciwwuderzenia armii izraelskiej na Golanie i Synaju doprowadziły do pobicia armii syryjskiej na podejściach do Damaszku oraz okrążenia egipskiej 3. Armii. W tym położeniu w spór włączyły się oba supermocarstwa, które udzielały pomocy wojskowej walczącym stronom w postaci dostaw uzbrojenia, amunicji i sprzętu wojskowego. Podjęte jednocześnie próby nawiązania mediacji dyplomatycznych zawiodły w związku z sukcesami izraelskimi, a reakcja Związku Sowieckiego sugerującego bezpośrednie zaangażowanie militarne w toczący się konflikt spowodowała, że przez moment świat stanął na krawędzi wojny. Reakcja Stanów Zjednoczonych Ameryki grożąca podniesieniem gotowości bojowej swoich sił nuklearnych oraz nacisk polityczny na Izrael, pod wpływem którego ten zatrzymał działania wojenne, doprowadziły do ostudzenia wojennych zapędów Związku Sowieckiego, a zarazem zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

Wojna Yom Kippur stała się obiektem analiz prowadzonych przez amerykańskie siły zbrojne. Przeanalizowano wszystkie doświadczenia płynące z tego konfliktu, w którym obaj agresorzy działali w znacznej mierze zgodnie z sowiecką doktryną wojenną i sowieckimi regulaminami taktycznymi. Dla lotnictwa amerykańskiego cenne były doświadczenia w zakresie przełamania przez lotnictwo izraelskie egipskiej obrony powietrznej, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych amerykańskich doświadczeń z Wietnamu⁷. W wyniku tych prac studyjnych, które w przypadku amerykańskich wojsk lądowych skoncentrowano w Dowództwie Szkolenia i Doktryn (TRADOC), pod koniec lat siedemdziesiątych powstała

⁷ Tematykę tę marginalizuje jedno z najnowszych polskich opracowań: A. Radomyski, *Go-rące niebo nad Bliskim Wschodem. Obrona powietrzna w wojnach izraelsko-arabskich 1967–1982*, Toruń 2007.

koncepcja nowego sposobu prowadzenia działań taktycznych określona mianem „bitwy powietrzno-lądowej”, której założenia oficjalnie zostały zaprezentowane 25 marca 1981 roku, a siedemnaście miesięcy później, 20 sierpnia 1982 roku została formalnie wdrożona do użytku służbowego w armii amerykańskiej jako regulamin FM 100-5 „Operations”. Koncepcja bitwy powietrzno-lądowej została pozytywnie zweryfikowana w czasie wojny z Irakiem w 1991 roku⁸.

Ostatnim z konfliktów lokalnych, o którym należy wspomnieć była sowiecka interwencja wojskowa w Afganistanie. Podobnie jak w Wietnamie, czynnik kulturowy oraz warunki terenowe spowodowały, że charakter tego konfliktu był biegunowo odległy od tego do czego dotychczas przygotowywała się armia sowiecka. Jednostki sowieckiej 40. Armii nie były przygotowane do prowadzenia działań w specyficznym, afgańskim terenie górzystym. W latach 1980–1987 każdego roku straty bezpowrotne armii sowieckiej wynosiły ponad 1000 zabitych. Szczyt aktywności bojowej sowieckiej 40. Armii to 1984 rok, kiedy to wojska sowieckie poniosły najwyższe straty⁹.

Afganistan stał się wówczas polem konfrontacji dwóch światowych mocarstw, przy czym amerykańskie zaangażowanie w ten konflikt polegało przede wszystkim na dostawach broni dla bojowników afgańskich prowadzących walkę z sowiecką agresją. CIA zbudowała system finansowania tych dostaw oraz kanały przerzutowe z Pakistanu do Afganistanu współpracując, w tej ostatniej dziedzinie, z pakistańskimi służbami specjalnymi. Co ciekawe, zebrane przez CIA fundusze posłużyły między innymi do zakupu znacznej ilości uzbrojenia produkcji sowieckiej z zasobów armii egipskiej, pochodzących z dostaw sowieckich realizowanych na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Pod koniec 1987 roku całkowita ilość broni dostarczonej lub tylko sfinansowanej przez Stany Zjednoczone Ameryki, a następnie przetransportowanej do Afganistanu wynosiła około 65 tys. ton. Wśród bardzo szerokiego asortymentu uzbrojenia znalazły się również przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe, w tym wówczas najnowocześniejsze zestawy „Stinger” amerykańskiej produkcji.

Dostawy amerykańskich przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych „Stinger” diametralnie zmieniły charakter konfliktu w Afganistanie

⁸ R.M. Swain, *AirLand Battle*, w: *Camp Colt to Desert Storm. The History of US Armored Forces*, red. G.F. Hofmann, D.A. Starry, Lexington 1999, s. 360–394.

⁹ V. Gogułow, *Wnioski i doświadczenia z działań kontyngentu wojsk radzieckich (40. Armii) na terenie Afganistanu w latach 1979–1989*, w: *Afganistan. Doświadczenia i refleksje oficerów Sił Zbrojnych Ukrainy weteranów wojny afgańskiej*, red. Z. Smutniak, Warszawa 2009, s. 18–26.

w odniesieniu do użycia statków powietrznych. W ten sposób cywilizacyjnie zapóźnieni bojownicy afgańscy otrzymali najnowocześniejsze wówczas przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe na świecie. Tylko w 1986 roku bojownicy afgańscy 847 razy użyli bojowo przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych, w tym ponad 600 razy były to zestawy „Stinger”. Należy jednak wskazać, że skuteczność tych zestawów pozostawiała wiele do życzenia, chociaż bojownicy afgańscy używając ich systematycznie doskonalili taktykę użycia tego rodzaju broni. Dlatego pytanie o to czy przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe „Stinger” znacząco wpłynęły na przebieg wojny w Afganistanie przez swoją jakość, umiejętność użycia, czy po prostu liczbę w jakiej były dostarczane, do dziś pozostaje bez odpowiedzi. Z całą jednak pewnością bojownicy afgańscy mogli po raz pierwszy skutecznie bronić się przed sowieckimi atakami z powietrza. Rosjanie zdawali sobie z tego sprawę. Obawiając się przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych „Stinger”, sowieckie lotnictwo zmniejszyło liczbę lotów. Opracowano również nową taktykę – samoloty i śmigłowce atakowały z wyższego pułapu, co spowodowało obniżenie skuteczności zarówno rozpoznania, jak i uderzeń z powietrza. Szacuje się, że w latach 1984–1987 sowiecka 40. Armia jedynie 6% informacji rozpoznawczych pozyskała dzięki rozpoznaniu powietrznemu, a ich użyteczność szacowana jest na 11% ogółu informacji. Spośród 445 statków powietrznych (samolotów i śmigłowców), które w latach 1979–1989 straciła armia sowiecka w Afganistanie, tylko nieznaczna część została strącona za pomocą przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych „Stinger”. W 1983 roku sowiecka 40. Armia utraciła 33 statki powietrzne, a rok później już 66, natomiast zestawy „Stinger” pojawiły się w Afganistanie dopiero w 1986 roku. Straty lotnictwa sowieckiego powyżej 60 maszyn rocznie utrzymywały się do 1987 roku, a w 1988 roku utracono już tylko 30 statków powietrznych. Warto dodać, że przenośny przeciwlotniczy zestaw raketowy „Stinger” został zdobyty przez pododdział sowieckich wojsk specjalnych już 5 stycznia 1987 roku, a więc zaledwie kilka miesięcy po pojawieniu się tego uzbrojenia w Afganistanie. Okazało się wówczas, że amerykański zestaw pracuje na dwóch częstotliwościach, z których jedna była nieznana dla wojsk sowieckich. Między innymi tym faktem tłumaczono w armii sowieckiej początkową rzekomą wysoką skuteczność tego zestawu¹⁰.

¹⁰ V. Kokorin, *Doświadczenia z organizacji i prowadzenia wywiadu w celu informacyjnego zabezpieczenia operacji 40. Armii w Afganistanie*, w: *Afganistan. Doświadczenia i refleksje...*, s. 73–74, 87–88.

W artykule omówiono przykłady różnych konfrontacji zbrojnych obu największych mocarstw okresu zimnej wojny w kilku najważniejszych spośród licznych konfliktów lokalnych toczonych w tamtym okresie. Pominięto problematykę konfliktów lokalnych na Środkowym Wschodzie i w Afryce, w których znacznie większą rolę niż Stany Zjednoczone Ameryki odgrywała Wielka Brytania, Francja lub takie państwa jak Republika Południowej Afryki, których siły zbrojne toczyły walki z komunistyczną partyzantką wspomaganą przez Związek Sowiecki bądź z oddziałami kubańskimi.

Konflikty lokalne stanowiły pole konfrontacji pomiędzy dwoma przeciwstawnymi blokami polityczno-wojskowymi. Trywializując, można uznać niektóre z nich za konfrontację zbrojną dwóch światowych mocarstw bez wypowiedzenia wojny. Mimo że stanowiły one czynnik destabilizujący, to jednak odegrały istotną rolę w kształtowaniu ładu międzynarodowego w drugiej połowie XX wieku. Wywarły wpływ na ówczesne stosunki i bezpieczeństwo międzynarodowe. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w warunkach zimnej wojny konflikty lokalne, w których dochodziło do zaangażowania mocarstw stanowiły swoisty wentyl bezpieczeństwa. Uzasadnione wydaje się nawet użycie porównania, w którym Stary Kontynent jawił się jako arena zmagania zarówno obu mocarstw, jak i dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych, natomiast konflikty lokalne to zaledwie stoliki gry politycznej mocarstw, przy których znacznie łatwiej było powiedzieć „sprawdzam” niż zrobić to samo na arenie, gdzie w gotowości do walki stały siły zbrojne Sojuszu Północnoatlantyckiego i Paktu Warszawskiego.

Konflikty lokalne wywarły także wpływ na przemiany w sztuce wojennej zarówno mocarstw, jak i dwóch największych sojuszy wojskowych. Za najważniejsze można uznać: rozwój samolotów odrzutowych i taktyki walki powietrznej po wojnie w Korei, rozwój taktyki walki powietrznej, w tym przełamywanie obrony powietrznej po wojnie wietnamskiej, rozwój koncepcji mobilności powietrznej oraz założeń działań przeciwrebelianckich i działań specjalnych na podstawie doświadczeń wojny w Wietnamie, rozwój nowej koncepcji prowadzenia działań taktycznych na podstawie doświadczeń płynących z wojny Yom Kippur. Jednocześnie można dostrzec wiele związków łączących pozornie odległe od siebie konflikty. Jeśli przeanalizować doktryny użycia sił powietrznych okazuje się, że dopiero planując operację „Pustynna Burza” wyciągnięto ostateczne wnioski z wojny w Korei – pierwszego spośród uwarunkowanych politycznie konfliktów

lokalnych, będących jednocześnie polem ograniczonej konfrontacji zbrojnej mocarstw, które przez całą drugą połowę XX wieku nadawały kształt globalnemu układowi stosunków międzynarodowych.

Bibliografia

- Afganistan. Doświadczenia i refleksje oficerów Sił Zbrojnych Ukrainy weteranów wojny afgańskiej*, red. Z. Smutniak, Warszawa 2009.
- Camp Colt to Desert Storm. The History of US Armored Forces*, red. G.F. Hofmann, D.A. Starry, Lexington 1999.
- Nye Jr. J.S., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
- Przybyło Ł., *Wojna Yom Kippur*, „Poligon” 2014, nr 1, 2, 6; 2015, nr 1.
- Radomyski A., *Gorące niebo nad Bliskim Wschodem. Obrona powietrzna w wojnach izraelsko-arabskich 1967–1982*, Toruń 2007.
- Wright Q., *A Study of War*, Chicago 1983.
- Zimna wojna*, red. R. Cowley, Warszawa 2009.

LOCAL CONFLICTS DURING THE COLD WAR AS AN EXPRESSION OF ARMED CONFRONTATION OF THE SUPERPOWERS WITHOUT DECLARING WAR

Keywords: local conflicts, Cold War, confrontation between the superpowers, Vietnam War, Yom Kippur War, Afghan War

Abstract

During the cold war in the European Theatre of War there were two armed superpowers representing opposing political and military blocs in combat readiness. Yet, a Third World War did not start, the only forms of confrontation were numerous local conflicts. Among them the most important ones were: the Korean War, the Vietnamese War, the war in Afghanistan (1979-1989), and numerous conflicts in Africa and the Middle East, including the conflicts between Israel and Arab countries, particularly the Yom Kippur War. Simplifying it is possible to say that all those conflicts were a kind of

armed confrontation between two superpowers without declaring war. They played an important role in shaping the international order in the second half of the 20th century. It is even possible to maintain that during the cold war all those conflicts were a kind of a safety valve. Those conflicts also had an impact on the changes in the military art of the superpowers and the military alliances.